UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Echo borów

BYDGOSZCZ

ISSN 1232-4094

6

1996

Nr kolejny 45

cena: 1,50 zł

• PRZYRODA • KULTURA • EKOLOGIA •
• EDUKACJA PRZYRODNICZA • EKOROZWÓJ •

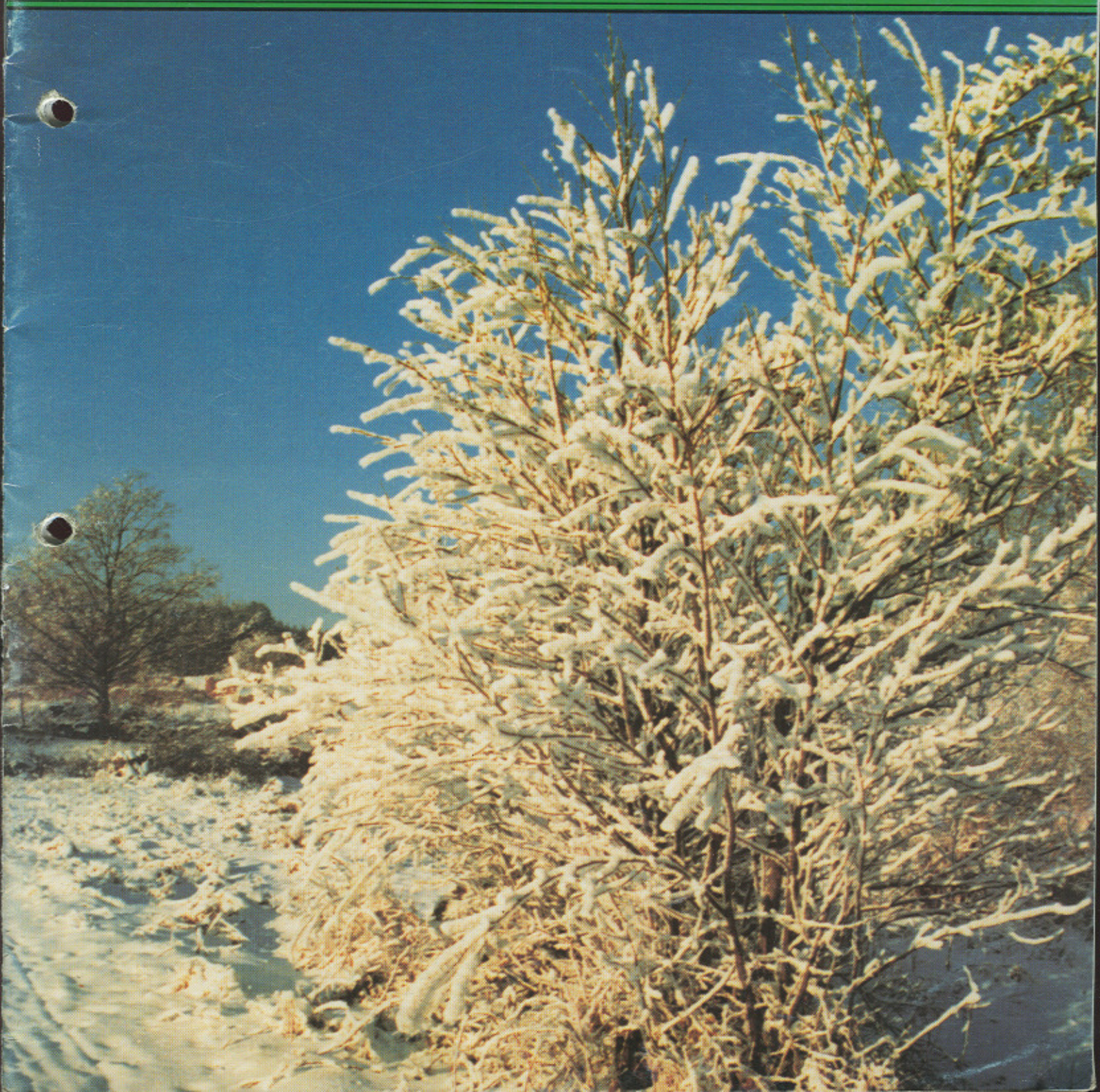

Pamiętajmy o zwierzętach zimą

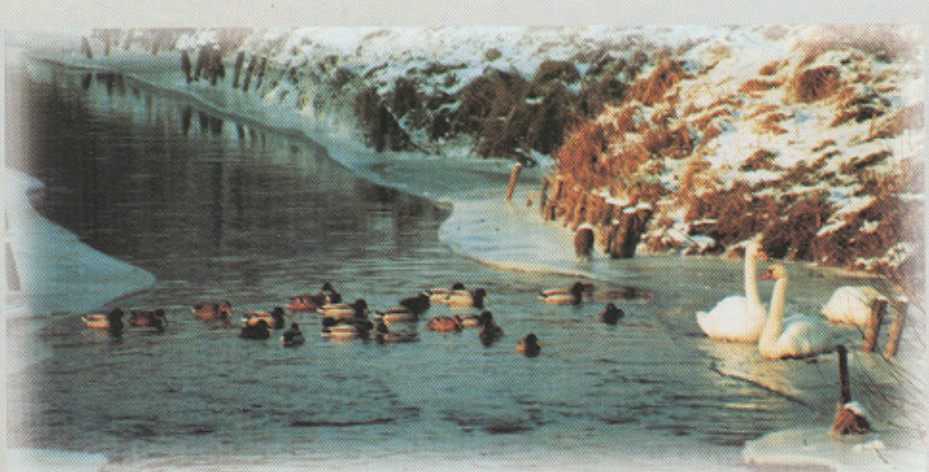

W NUMERZE

- Okładka I – „Zima" ..... *fot. Roman Wegner*
- Okładka II – „Pomagajmy zwierzętom zimą" ..... *fot. Roman Wegner*
- W numerze, Od redakcji, Zima ... 1 *fot. Tomasz Stosik*
- Wychowanek Jana Długosza na książęcym tronie Szczecina ..... 2, 3 *Stanisław Gzella*
- Redakcja poleca wydawnictwa ..... 4 *Redakcja*
- Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości ..... 5 *Witold Chmielewski*
- Bory Tucholskie – moja mała ojczyzna, laureat ..... 6, 7 *Jan Sabiniarz* *fot. Roman Wegner* *fot. Jan Sabiniarz*
- Krajeński Park Krajobrazowy ..... 8 *Roman Wegner* *fot. Autor*
- Wydarzenie roku ..... 9 *Roman Wegner* *fot. Autor*
- Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości. Gostycyn – moja mała ojczyzna, uczestnik finału ..... 10, 11 *fot. Roman Wegner*
- Termika jeziora Ostrowite ..... 12, 13 *Jarosław Joachimiak* *fot. Autor*
- Prenumerata ..... 14 *Redakcja*
- Bank Ochrony Środowiska Twoim Bankiem. Wiersze – „Sople" ... 15 *Jan Sabiniarz*
- Stopka redakcyjna. Informacje ..... 16 *Redakcja*
- Okładka III – Życzenia noworoczne *Redakcja* *fot. Tomasz Stosik*
- Okładka IV – Wydawca, sponsorzy. Zimowy las ..... *fot. Roman Wegner*

Teksty na str. 5, 6 i 10 pochodzą ze specjalnego dodatku do czasopisma Nowa Wieś" realizowanego przez Fundację Kultury.

Zapraszamy do wspólnego redagowania naszego czasopisma. Pisać do „Echa borów" może każdy, nie stosujemy rzadnych ograniczeń. Przysyłając cykl artykułów zostaje się stałym współpracownikiem czasopisma. Oczekujemy od Państwa sygnałów tematycznie związanych z podtytułem czasopisma i nie tylko. Prosimy naszych obecnych Stałych Współpracowników o możliwie szybkie przesyłanie materiałów które chcecie Państwo zaprezentować na łamach Echa w 1997 roku.

Dziękujemy i zapraszamy.

Redakcja

OD REDAKCJI

Chcemy serdecznie podziękować wszystkim naszym stałym współpracownikom za przysyłanie ciekawych materiałów umożliwiajacych nam realizację czasopisma. Nasze „Echo borów" funkcjonuje na odmiennych zasadach od innych tego typu czasopism. Nie posiada profesjonalnego zespołu redakcyjnego, etatowych dziennikarzy, a nawet własnej siedziby redakcji. Praca zespołu jak i stałych współpracowników nie wiąże się z jakąkolwiek gratyfikacją.

„Echo borów" istnieje dzięki Państwu, naszym stałym Czytelnikom i osobom które mają ochotę oraz szczere chęci podzielenia się z Czytelnikami ciekawymi spostrzeżeniami, sygnalizowaniem różnorodnej problematyki zawierającej się w tematach bedących podtytułem czasopisma, prezentacją własnej twórczości a przede wszystkim pokazywaniem niezwykłych miejsc, krajobrazów, walorów przyrodniczych i kulturowych naszego regionu.

W miejscu tym chcemy złożyć serdeczne podziękowania Kierownictwu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy, głównemu sponsorowi czasopisma. Dzięki dotacjom Funduszu możemy technicznie przygotować i wydrukować „Echo borów".

Przełom roku skłania do refleksji i podsumowań. Miniony rok możemy określić jednym słowem – nerwowy.

Wiecej spokoju życzymu Państwu i sobie.

Redakcja

Zima w Borach Tucholskich. *fot. Tomasz Stosik*

historia

WYCHOWANEK JANA DŁUGOSZA NA KSIĄŻĘCYM TRONIE SZCZECINA (cd.)

Sukces towarzyszył też Bogusławowi w jego poczynaniach nad reformą spraw wewnętrznych swojego księstwa. W miejsce dotychczasowego bałaganu zaprowadzał we wszystkich dziedzinach ład i porządek. W r. 1494 uczynił Szczecin oficjalną stolicą i osadził tu w rozbudowanym starym zamku poprzednio wędrownych dworzan. Ujął w karb wójtów, trzymających w dzierżawie dziedziczne zamki książęce i obowiązywał ich do dbania o stan budowli, strzeżenie bezpieczeństwa dróg i regularnych świadczeń gotówkowych oprócz usług, które mu dotąd oddawali. Podporządkował swej władzy krnąbrne miasta i butnych wasali. Jedynie oporny Strzałów (Strasslund) zdołał obronić swą niezawisłość sądową, choć z wysiłkiem i poważnymi stratami. Uzdrowił system podatkowy, przystąpił do ściągania ceł, wprowadził wreszcie jednolitą monetę, bijąc w szczecińskiej mennicy pomorskie guldeny podobne do reńskich. Pomagało mu w tym grono doradców, których umiał sobie trafnie dobierać. Przeciągnął na swoją służbę , mianując pułkownikiem szczecińskiej ziemi, Wernera von den Schullenburg, uprzednio jednego ze sług Brandenburgii. Na czele wielu innych urzędników kancelarii książęcej postawił znakomitego Georga Kleista. W wyniku umiejętnej gospodarności księcia Bogusława lata 1454-1532 stały się okresem największego rozkwitu Pomorza.

Dewiza "Kiek in de Mark", ostrzegająca mieszczan Zaodrza przed groźbą ze strony Marchii Brandenburskiej, wyryta na jednej z bram warownych miasta Podzawilk nad rzeką Wkrą (Pasewalk an der Uecker) streszcza jak by główne wytyczne polityki zewnętrznej księcia Bogusława. Brandenburgię starał się szachować dobrymi stosunkami z cesarzem i przede wszystkim oparciem się o Polskę. Na wezwanie króla Maksymiliana, zapraszające wszystkich książąt niemieckich do wzięcia udziału w jego koronacji cesarskiej w Rzymie, udał się Bogusław z orszakiem 300 konnych rycerzy i sług, przybranych w paradne stroje czerwone, do Italii, by zjednać sobie do swych celów Pana Rzeszy i innych książąt. Tę dyplomatyczną podróż postanowił połączyć z dawna przygotowaną pielgrzymką do Ziemi Świętej. Na czas swojej nieobecności Bogusław powierzył swe księstwo

Książe pomorski Filip I (1515-1560), syn Grzegorza I ukochanego syna Bogusława X. U góry herb Gryfitów.

pieczy królów Polski i Danii i oddał zarząd nad nim Annie. W r. 1497 wenecka galera zabrała księcia z paroma towarzyszami na niebezpieczne wody. Listy, pisane z jej pokładu do małżonki, dają barwny obraz żeglugi i jej przygód. Nie obyło się bez gwałtownej burzy morskiej i napaści tureckich korsarzy na morzu egejskim. W zażartej walce na mokrych od krwi deskach chybotliwego pokładu dokazywał książe cudów męstwa, ale utracił swego wielkiego przyjaciela, Krzysztofa Polintzkiego, którego pochowano wraz z wieloma innymi poległymi na wyspie Candii (Kreta). W Jerozolimie nad grobem Jezusa modlił się książe aż trzy razy. Tu słynny brat Jan z Prus pasował go na rycerza pierwszego stopnia, choć pierwszy raz był pasowany przez króla Kazimierza Jagiellończyka w Malborku. W drodze powrotnej sam doża wenecki wypłynął mu na spotkanie i uczcił szczęśliwy powrót uroczystym festiwalem. W Rzymie przyjął go papież Aleksander VI na prywatnej audiencji i podarował złoty miecz, który zawisł potem w szczecińskiej kaplicy św. Ottona. Uroczysty wjazd do Szczecina oglądał jako chłopiec i wspomina w swej łacińskiej kronice Pomorza Jan Bugenhagen z Wolina.

W r. 1492 stanęło w Grodnie serce Kazimierza Jagiellończyka, zdaniem niektórych największego polskiego monarchy. Wraz ze zwłokami pogromcy Zakonu Krzyżackiego złożono w wawelskim grobie realną szansę uratowania Pomorza Zachodniego w morzu germańskiej zaborczości. Śmierć teścia nie przerwała bliskich związków Bogusława z Polską i jego licznych zabiegów o poddanie się jej politycznemu zwierzchnictwu. Domagał się w zamian tylko obrony przed Brandenburgią w razie napaści z jej strony. Wszystkie te usiłowania przyjaznego Polsce księcia przedstawił na materiale źródłowym wspomniany wyżej historyk Józef Mitkowski. Za króla Aleksandra zdawało się nawet, że sprawa włączenia Pomorza Zachodniego do królestwa przez zacieśnienie sojuszu przysięgą lenną została przesądzona. Sam książe tego pragnął, jego doradcy dążyli do tego samego pod wpływem uroku potęgi Jagiellonów i z obawy przed zachłannością brandenburską. Stanowisko miast w Prusach krzyżackich, opowiadających się przeciw Zakonowi po stronie króla, silnie oddziaływało na żywioł niemiecki pomorskiego mieszczaństwa. Nieoczekiwana i przedwczesna śmierć Aleksandra przerwała daleko posunięte rokowania w sprawie hołdu pomorskiego. Mimo to dzięki Bogusławowi dobre stosunki sąsiedzkie między Pomorzem a Polską przekształcają się stopniowo w pewnego rodzaju unię

handlową; Kupcy obu krajów mają prawo swobodnego poruszania się po obu terytoriach i wymiany towarów bez cła.

Podczas wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519-1521 Bogusław nie dopuszcza do przemarszu przez swój kraj wojsk ciągnących z Niemiec z pomocą wielkiemu mistrzowi Albrechtowi. Polityka dynastyczna Jagiellonów, obojętność ogółu polskiego społeczeństwa i w końcu brak zdecydowania u Zygmunta Starego udaremniły wielokrotne próby Bogusława schronienia się pod skrzydła polskiego orła. Smutek Stańczyka podczas hołdu pruskiego na rynku krakowskim obejmował zatem także współczucie nad losem zachodniej słowiańszczyzny, wydanej na łup germanizacji w czasie gdy mogliśmy jej jeszcze pomóc.

Literacki portret Bogusława X zawdzięczamy Tomaszowi Kantzowowi (1505-1542), autorowi pierwszej niemieckiej kroniki Pomorza pt. „Początek dawność i dzieje księstw Pomorza, Kaszubów, Wendów i Rugian". Związany zatem z dworem szczecińskim, znał księcia i członków jego rodziny osobiście. Przedstawia go jako męża wysokiego wzrostu i tęgiej budowy ciała, górującego wśród współczesnych sobie Pomorzan tak, że wydawał się olbrzymem. Włosy miał bujne i kasztanowate, z wiekiem siwizną przyprószone, twarz pańską o wysokim czole, orlim nosie, drobnych ustach i kształtnym podbródku. Oczy jego były duże, żywe i zawsze czujne koloru piwnego. Szeroka pierś, potężne bary i proste golenie dopełniały przyjemnego wrażenia. Przez całe życie cieszył się czerstwym zdrowiem. Potrafił za jednym posiedzeniem zjeść ze smakiem całą szynkę lub pieczoną gęś. Gdy miał przy stole gości, żaden z nich nie dotrzymał mu kroku w trunkach. Lubował się we wszystkim, co piękne – w kosztownych strojach, błyszczących klejnotach, dorodnych wierzchowcach, fechtunku i turniejach, a także w muzyce na różnych instrumentach. Rozum miał bystry, ale nie wzbogacony zbytnim wykształceniem. Władał tylko słabą łaciną kuchenną. Każdy swój dzień zaczynał od porannej Mszy św. Po kościele udawał się najchętniej na polowanie i przebywał w lesie , jeśli mu nic ważnego nie przeszkodziło, aż do sobotnich nieszporów. Zapraszał do siebie znajomych, także spośród osób niższego stanu i sam do nich chodził w gościnę. Po śmierci umiłowanej Anny, która zmarła nieoczekiwanie we wieku 27 lat, okrywając kraj powszechną żałobą, dopuścił się występków rozwiązłości, które zaćmiły w pewnym stopniu blask jego cnót. Mimo to kronikarz uważa go za jednego z najznakomitszych książąt pomorskich, a sąd ten wypowiada, choć wie, że dla Reformacji nie miał Bogusław żadnego zrozumienia. Spotkał się z samym Marcinem Lutrem w Wittenberdze i wysłuchał jego kazania, ale doktrynę z całego serca odrzucał. Wieścią o fali obrazoburstwa, która zaczęła docierać z zachodu także do niektórych miast pomorskich, tak się przejął, że aż się rozchorował. Umarł w roku 1532 w wieku 78 lat, rozgoryczony niepowodzeniem swych wytrwałych dążeń do przyłączenia się do korony polskiej. Zawezwany z Wołogoszczy syn, Jerzy pochował go w książęcej krypcie kościółka zamkowego w Szczecinie. Do tej samej krypty złożono też ostatniego z jego potomków, Bogusława XIv, pochowanego w roku 1637 już w protestanckim obrządku. Ciężko od roku chory dożył czasów, kiedy na Pomorzu zachodnim zapanowali Szwedzi, a Reformacja, zaprowadzona decyzją sejmu w Trzebiatowie w roku 1543, pogłębiła rozbrat ze wschodnią częścią pierwotnie jednolitej pomorskiej dzielnicy, wiążąc szczecińskie z ojczyzną Lutra. Nędza, głód i zaraza w splądrowanym przez żołdaków Wellensteina i Gustawa Adolfa nieszczęsnym Kraju, stanowiły czarne tło wokół trumny ostatniego Gryfity. Pod koniec długiej uroczystości żałobnej wrzucono do wnętrza krypty połamane insygnia władzy i ją zamurowano. Powojenne prace nad odbudową zbombardowanego przez aliantów zamku szczecińskiego, odsłoniły z gruzów kryptę z sarkofagami. Sześć najlepiej zachowanych wydobyto i poddano konserwacji. Można je dziś obejrzeć w jednym z pomieszczeń odbudowanego zamku. Jest wsród nich cynowy sarkofag Bogusława XIV. Trumny ze zwłokami Bogusława X, rozmiłowanego w Polsce miłością bez wzajemności, nie odnaleziono. Był chyba jednym z największych synów Pomorza, jakich ta ziemia kiedykolwiek zrodziła.

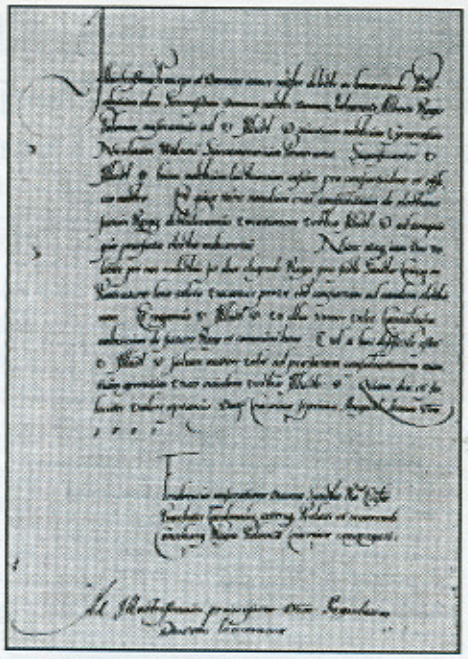

Pismo kardynała Ferdynanda Jagiellończyka do ks. Bogusława X zapraszające do udziału w elekcji króla polskiego, 7 VIII 1501 r.

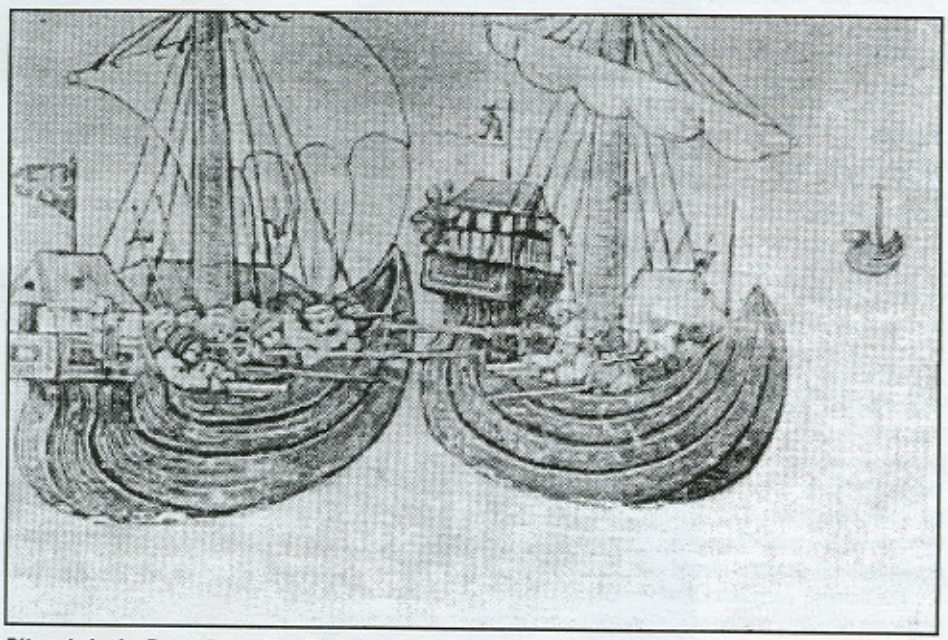

Bitwa księcia Bogusława X z Turkami w roku 1498 – miniartura

Stanisław Gzella

♦ REDAKCJA POLECA ♦ REDAKCJA POLECA ♦

Polecamy Państwu publikacje, które warto przeczytać. Obok winiet książek zamieszczamy słowa wstępne obu publikacji.

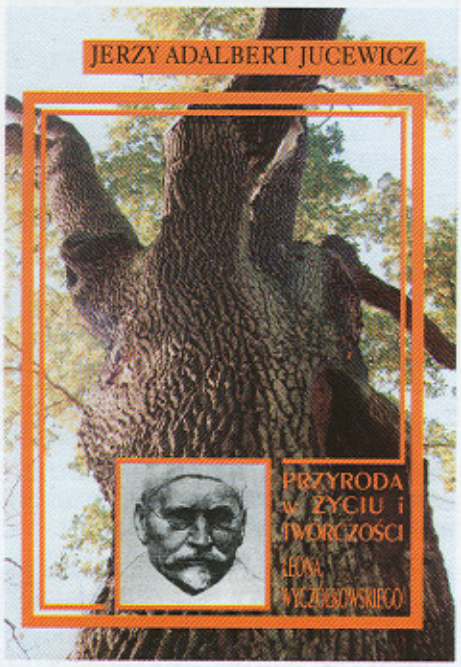

W grudniu 1996 roku, mija 60- rocznica śmierci Leona Wyczółkowskiego wybitnego malarza i grafika polskiego.

Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich chcąc złożyć hołd wielkiemu artyście dla którego umiłowanie ludzi, piękna otaczającego świata, a nade wszystko sztuki było celem najwyższym – wydaje tą skromną publikację.

Okazją do szczególnego oddania hołdu temu wybitnemu artyście jest również 170 rocznica ochrony miejsca – uroczyska, pierwszego w Polsce, drugiego w Europie, po Szwajcarii, które w 1956 roku (czyli 40 lat temu) uznane zostało jako rezerwat przyrody pn. "Cisy Staropolskie im. L. Wyczółkowskiego" w Wierzchlesie. Artysta miejsce to nazwał "Świętym Gajem", a największy okaz cisa rosnący w tym rezerwacie przyrody "Chrobrym".

Leon Wyczółkowski drogą różnych eksperymentów osiągnął najwyższy poziom rozwoju sztuki graficznej. Tworzył przy użyciu różnych technik malarskich, operując przytłumioną gamą barw. Jego głównym problemem malarskim było światło i wzajemne oddziaływanie barw. Jego przyjaciel – Kazimierz Szulisławski, pierwszy na ziemi bydgoskiej wojewódzki konserwator przyrody – nazywał Go "Łowcą światła". Interesował się szczególnie światłem słonecznym przy zachowaniu realnych kształtów zarówno ludzi jak i pejzażu. Malował portrety wybitnych ludzi swojej epoki, zwyczajnych ludzi i ich pracę, pejzaże z róznych okolic kraju, zabytki architektury, kwiaty i martwe natury. Jednak najbardziej znanymi są Jego liczne dzieła ukazujące piękno przyrody ojczystej. Przyrodnicze motywy z Puszczy Białowieskiej, Tatr, Wielkopolski a nade wszystko z ziemi bydgoskiej. Terenem penetracji i poszukiwań nowych motywów malarskich stały się okolice Gościeradza gdzie często przebywał, Smukały, Różanny, Tryszczyna, Wtelna, Żołędowa, Nowego Jasińca i terenu Borów Tucholskich gdzie szczególnie upodobał sobie uroczyska: "Świt" i „Piekło" leżące w Dolinie Rzeki Brdy. W 1926 roku Wyczółkowski trafia do Wierzchlasu. Ten fragment Puszczy Pomorskiej najbardziej go oczarował. Wśród prastarych cisów czuł się jak w świątyni. Przebywał tu tak często jak tylko mógł, wraz ze swoim nieodłącznym towarzyszem Kazimierzem Szulisławskim. Po latach miejsce to zostało nazwane Jego imieniem. Powstał rezerwat przyrody pn. "Cisy Staropolskie imieniem Leona Wyczółkowskiego" w Wierzchlesie.

Dla członków Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich, jak równiez dla wielu osób odwiedzających to miejsce pozostaje ono „świętym gajem". Towarzystwo czuje się szczególnie upoważnione i zobowiązane do przybliżenia i spopularyzowania walorów przyrodniczych rezerwatu w Wierzchlesie jak i twórczej, wytrwałej i niezmordowanej pracy Artysty oraz jego niezmierzonej miłości do przyrody ojczystej, której artystycznemu przedstawieniu poświęcił wszystkie swe siły, ogromną wiedze i niepospolity talent.

Ostatnim dziełem artysty jest odtworzony w tuszu, rosnący w Nowym Jasińcu pod Koronowem dąb – jeden z najwspanialszych w tej okolicy.

Umiera w szpitalu w Warszawie 27 grudnia 1936 r. Jeszcze w kilka dni przed śmiercia każe sobie podać „siostrzane sosny" z ulubionego Wierzchlasu i pędzel, którym wprowadza ostatnie poprawki na obrazie.

Życzeniem Wyczółkowskiego było spocząć na cmentarzu we Wtelnie nie opodal Gościeradza. Wola jego została spełniona. Z ziemia bydgoską, którą tak ukochał, złączył się na zawsze.

Idea powstania Szlaku Partyzanckiego AK w Borach Tucholskich zrodziła się 1989 r. w Klubie Historycznym im. Antoniego Antczaka, działającym przy toruńskim oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z inicjatywy prezesa Klubu Elżbiety Zawadzkiej.

Prace nad organizacją szlaku kontynuowano w utworzonej w lutym 1990 r. „Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu.

Do pracy czynnie włączyli się pozostający przy życiu dowódcy oddziałów partyzanckich i łączności: Jan Sznajder i Maciej Krzyżanowski, SZŻAK Oddział w Bydgoszczy, Regionalny Oddział PTTK „Szlak Brdy" w Bydgoszczy i Muzeum Wojskowe w Bydgoszczy.

Zadaniem Szlaku jest upamiętnienie i przekazanie potomnym różnych form oporu, jakie były stosowane na terenie Pomorza, a głównie na obszarze Borów Tucholskich w czasie II wojny światowej. Szlak łączy miejsca najintensywniejszej działalności oddziałów partyzanckich nie omijając osobliwości przyrodniczych tego regionu. Powstające już od września 1939 r. liczne organizacje podziemne toczyły krwawe walki obronne z wielokroć silniejszym wrogiem, prowadziły akcje sabotażowe. Powszechną formą oporu była walka o język polski. Wyrazem tego było tajne nauczanie, redagowanie w warunkach trudnej konspiracji gazetek, ulotek i ich kolportaż.

Działalność partyzancka nie byłaby możliwa, gdyby nie odważna pomoc mieszkańców tego regionu, zaopatrująca w żywność, udzielająca schronienia i wszelkiej pomocy zarówno partyzantom, jeńcom i więźniom poprzez punkty kontaktowe, które znajdowały się w leśniczówkach, stacjach kolejowych i chłopskich zagrodach.

Nie uległy jeszcze całkowitemu zatarciu ślady po obozach partyzanckich (Wielkie Gacno, po bu krach (nad j. Trzebucz Mały).

Miejsca heroicznych walk, pamięć o dowódcach, zaznaczone są pomnikami, tablicami umieszczonymi na murach kościołów i szkół, izbami pamięci, a także głazami narzutowymi z wyrytymi napisami.

Dla umożliwienia przyjemniejszego wypoczynku przy niektórych tablicach postawione zostały zadaszenia.

Szlak partyzancki obejmuje obszar działania zgrupowania partyzanckiego „Cisy-100", które dzieliło się na oddziały partyzanckie: „Świerki – 101", „Jedliny – 102" i „Szyszki – 103".

Dwa pierwsze oddziały działały na terenie Borów Tucholskich, znajdujących się obecnie w granicach administracyjnych woj. bydgoskiego. Teren działań oddziału partyzanckiego Szyszki to głównie obszary leśne Borów Tucholskich i Kaszub znajdujące się na terenie woj. gdańskiego.

Głównym organizatorem oddziałów pomorskiej partyzantki był kpt. Stefan Guss, ps. „Dan", z zawodu nauczyciel, mieszkający w 1939 r. we wsi Łuby. Pierwszy, powołany przez siebie oddział „Świerki" przekazał pod dowództwo kpt. Alojzemu Bruskiemu, ps. „Grab"; drugi „Jedliny" – Janowi Sznajderowi, ps. „Jaś-Dąb".

Małe ojczyzny

To najbliższy świat, w którym żyjemy na co dzień: przyroda, ludzie i tworzona przez nich nieustannie kultura. Można by powiedzieć, że jest to nasz „ojczyznobraz", nasze małe państwo, nasza „mała partia". Może to być nasze najbliższe sąsiedztwo: wieś, miasteczko, gmina, osiedle lub dzielnica wielkomiejska. Będąc częścią większej całości i graniczące z sąsiednimi małymi ojczyznami, wspólnie z nimi tworzy ona krainy, państwa i regiony – duże ojczyzny.

Mała ojczyzna to przeszłość i tradycja – wszystko, co złożyło się na jej obecny kształt, jaki zastaliśmy i w jakim teraz żyjemy. Nie ma miejsca w naszym otoczeniu , które by nie było świadkiem przeszłości! Przeszłość jest obecna w przyrodzie i we wszystkim, co stworzyli nasi poprzednicy. Istnieje ona w pamięci ludzi, w dokumentach, w zachowanych lokalnych odrębnościach i obyczajach. Żyje też w czymś nieuchwytnym a bliskim: w specyficznych pejzażach, zmieniających się porami roku, w swoistych zachodach słońca, dźwiękach i zapachach wieczorów...

Mała ojczyzna to teraźniejszość – wszystko to, co sami u siebie teraz czynimi, także i to, co niepotrzebne i pozbawione sensu. Ale jednak przede wszystkim, to co daje nam tyle powodów do dumy i radości i czym tak lubimy szczycić się wobec innych.

Mała ojczyzna to przyszłość – zarówno najbliższa, jak i ta najbardziej odległa. Jaka ona powinna być, jak zrealizować te pomysły? Może czekać jeszcze z myślą, że zrobią to za nas inni, niech się martwi o to duża ojczyzna – państwo? A może zajęcie się swoją małą ojczyzną to jedna z tych rzeczy, które właśnie teraz mają sens? I ci, którzy to sobie uświadomią i zaczną już teraz zmieniać swój najbliższy świat, rzeczywiście będą mieli wpływ na niego i uczynią go lepszym i bardziej własnym.

Stefan Starczewski
Witold Chmielewski

Dwunastu finalistów

Prezentacja dwunastu małych ojczyzn, które zostały zakwalifikowane do finału obecnej, trzeciej edycji konkursu jest właściwie ich autoprezentacją, tym cenniejszą, że to autorzy sami mówią o swoich projektach. Są to ich odpowiedzi (z niewielkimi skrótami) na trzy pytania jurorów zawarte w aplikacjach finalnych:

1. Jakie są główne cele projektu i jakie są spodziewane efekty?
2. Co jest nowatorskiego w programie i co może być wskazaniem dla innych?
3. Jakie jest znaczenie programu – lokalne, krajowe, europejskie, światowe?

W prezentacji zamieszczam też krótkie informacje o autorach oraz podaję ich adresy. Zgodnie z regulaminem konkursu wszyscy finaliści są odwiedzani przez jurorów przed podjęciem przez nich ostatecznych decyzji.

Obecna, trzecia edycja konkursu została rozstrzygnięta 8 grudnia 1996 r. Tego dnia w Toruniu wręczono laureatom różnego rodzaju nagrody i wyróżnienia oraz dotacje na realizację nagrodzonych projektów.

Witold Chmielewski.

CHOJNICE – BORY

Projekt „Bory Tucholskie – Moja Mała Ojczyzna" dotyczy przede wszystkim obszaru Borów Tucholskich i Zaborskiego Parku Krajobrazowego (okolice Chojnic, Tucholi i Czerska w województwie bydgoskim), a jego autorem i realizatorem jednocześnie jest Jan Sabiniarz.

1. Powiem ogólnie: celem moich działań jest maksymalne przyczynienie się do zachowania walorów przyrodniczych Borów Tucholskich oraz do zachowania i uwydatnienia ich – wyrastających z tradycji – walorów kulturowych, a także takiego kreowania ich przestrzeni duchowej i materialnej, aby moja mała ojczyzna była zdrowa i piękna i żeby piękno to było niepowtarzalne . Żeby moje działania były skuteczne, staram się, aby wpływały one na sferę świadomości i uczuć (proza, poezja, ballada, malarstwo, fotografia) i na sferę materialną (przyroda, krajobraz, architektura). Żeby duch służył materii, a materia służyła duchowi!

Mamy pomniki przyrody, użytki ekologiczne, rezerwaty, parki krajobrazowe – a od 1 lipca 1996 roku – Park Narodowy. Teraz będziemy zabiegać o utworzenie w Borach Rezerwatu Biosfery. Kształtowanie architektury w krajobrazie przyrodniczym, podmiejskim i miejskim na obszarze Borów udało się już określić i dociec do tego, jak powinno ono przebiegać. Są gotowe wzory i wciąż powstają nowe.

Strategia została opanowana, model wykrystalizowany – ale jest on nadal otwarty i żywy jak drzewo. Teraz jeszcze intensywniej trzeba skupić się na szczegółach dotyczących tych wartości, które ma każdy z nas, w naszej małej ojczyźnie. Są to: dom, okolica domu, region. Być może przyszedł czas, żeby tym, co już mamy i tym do czego doszliśmy dzielić się z innymi małymi ojczyznami, żeby to, co jest uniwersalne, mogło się w nich przyjąć i zasymilować z wdzięcznością za dobro, które ku nam do nich spłynęło.

2. Oprócz konkretnych działań w zakresie ochrony przyrody, kultury, kształtowania krajobrazu i architektury niezmiernie ważne jest też przybliżenie pojęć cząstkowych wchodzących w zakres pojęcia małej ojczyzny w odniesieniu do każdego z nas, z podziałem na dom, okolicę domu i regionu. Wyodrębnienie wartości uniwersalnych i indywidualnych właściwych każdej małej ojczyźnie, a także jej specyficznej przestrzeni duchowej i materialnej.

3. Jeśli przyjąć jako kryterium występowanie na Terenie Borów Tucholskich obiektów stanowiących zasoby dziedzictwa narodowego i europejskiego, to mój program ma także znaczenie krajowe i europejskie.

JAN SABINIARZ jest inżynierem architektem – projektuje zarówno domy, ich wnętrza i meble, jak i zajmuje się kształtowaniem krajobrazu i ochroną zabytków. Maluje, fotografuje, pisze prozą i wierszem, śpiewa i gra na gitarze. Jego wielką pasją jest przyroda i ekologia. Jest inicjatorem wielu działań kulturotwórczych w swoim regionie – zwłaszcza na rzecz architektury i kształtowania przestrzeni. Jego dom wśród lasów „na Mogielu" stał się swoistym centrum kultury, skupiającym podobnych jemu ludzi z Polski i wielu innych krajów. Obecnie pełni funkcję specjalisty do spraw planowania przestrzennego w Zaborskim Parku Krajobrazowym.

Adres: Jan Sabiniarz, ul. Mickiewicza 1/2, 86-600 Chojnice, tel. (0-531) 718-28

TUCHOLSKIE

KRAJEŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

WIĘCBORK

MROCZA

SĘPÓLNO

KAMIEŃ

Istniejące i projektowane formy ochrony prawnej obszarów i obiektów na terenie Krajny.

Pojezierze Krajeńskie nie jest obszarem tak doskonale poznanym pod względem istnienia terenów czy obiektów interesujących z przyrodniczego punktu widzenia, jak inne, bardziej znane regiony. Występuje tu jednak wiele cennych obiektów i obszarów przyrodniczych objętych ochroną prawną. Kolejne oczekują na zatwierdzenie.

Gmina Sośno: istniejący rezerwat przyrody „Wąwelno" – leśny o pow. 4,72 ha, projektowany rezerwat „Sitno" – ornitologiczny, 9 Obszar chronionego krajobrazu „Doliny rzeki Sępolenki" 12 Obszar chronionego krajobrazu „Ozów Wielowickich". Pomniki przyrody – 46 pojedynczych drzew, użytki ekologiczne – 9 obiektów.

Gmina Kamień Krajeński: projektowany rezerwat przyrody „Wiciokrzew w Zamartem". 8 Obszar chronionego krajobrazu „Doliny rzeki Kamionki". Pomniki przyrody – 551 szt. drzew w tym: jedna aleja 314 szt. drzew i jeden szpaler (aleja jednostronna) 229 szt. drzew.

Gmina Sępólno Krajeńskie: istniejący rezerwat „Lutowo" – leśny 19,39 ha, rezerwat przyrody „Gaj Krajeński" – leśny 10,27 ha, projektowany rezerwat przyrody przyrody „Dęby Krajeńskie", projektowany rezerwat przyrody „Buczyna Pomorska" i projektowany rezerwat przyrody „Mesy". 9 Obszar chronionego krajobrazu „Doliny rzeki Sępolenki". Użytki ekologiczne – 38 obiektów. Pomniki przyrody – 143 obiekty, w tym: jedna aleja jednostronna – 17 dębów, jeden głaz narzutowy, 6 ha drzewostanu dębowego.

Gmina Więcbork: projektowany rezerwat przyrody „Mesy" (część), 2 zgłoszone, 10 obszar chronionego krajobrazu „Jezior Sypniewskich", 11 obszar chronionego krajobrazu „Jezior Więcborskich", 9 Obszar chronionego krajobrazu „Doliny rzeki Sępolenki", Użytki ekologiczne – 17 obiektów, pomniki przyrody – 501 obiektów, w tym dwie aleje przydrożne (286 drzew i 195 drzew) i jeden głaz narzutowy.

Gmina Mrocza: projektowany rezerwat przyrody „Jezioro Wieleckie". 13 Obszar chronionego krajobrazu „Doliny Jezior Byszewskich". Użytki ekologiczne – 18 obiektów, pomniki przyrody – 60 – pojedynczych drzew.

Podczas wędrówek po terenie Krajny można spotkać wiele cennych obiektów przyrodniczych zasługujących na ochronę np. dobrze zachowane wały ozowe. Przyszłe służby powstającego parku krajobrazowego odnajdą je i zaproponują formę ich ochrony.

Roman Wegner

Zimowit jesienny.

WYDARZENIE 1996 ROKU

Niewątpliwym wydarzeniem mijającego 1996 roku było utworzenie PARKU NARODOWEGO „BORY TUCHOLSKIE". Powołanie w województwie bydgoskim parku narodowego, najwyższej formy ochrony przyrody obowiązującej w kraju było ukoronowaniem pracy zespołu osób, które w ciągu ostatnich sześciu lat poświęciły swój czas, energię i zdolności, aby osiągnąć zamierzony cel. Początki były trudne. Patrząc z perspektywy minionych lat zaangażowanie w sprawię tworzenia parku malało z roku na rok. Na początku działało duże grono osób. Park był ideą, celem prawie nie do osiągnięcia. Trudności na jakie napotykano po drodze spowodowały, że wyłączały się z realizacji tego przedsięwzięcia kolejne osoby. W końcowym efekcie praca nad utworzeniem parku skupiła się wyłącznie na działaniach Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody i kilku osób pracujących w jego otoczeniu. W końcu, po wielu perypetiach park został utworzony.

Dla wielu osób, w tym Członków Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich, zaangażowanych w sprawę tworzenia parku, przedsięwzięcie to miało stanowić ważny etap, ukoronowanie wielu działań i zabiegów, miało być świętem, radością, ogromnym sukcesem. Lecz czy tak jest naprawdę?

Z ocen i opinii przeprowadzonych na chłodno, już po utworzeniu parku narodowego, wynika, że dla wielu osób jest to radość pozorna. Wydarzenia towarzyszące końcowym ustaleniom w sprawie utworzenia parku, samo utworzenie i inauguracja jego działalności wprowadziły wiele frustracji, niedomówień, spraw otoczonych rąbkiem tajemnicy, co nie sprzyja dobrej atmosferze wokół zaistnienia tej najwyższej formy ochrony przyrody w naszym województwie.

Sądzimy, że działania tworzonej administracji Parku Narodowego poprawią samopoczucie wątpiących i atmosferę wokół parku.

Obiecujemy, że do sprawy jeszcze powrócimy.

Roman Wegner

CO PRZYNIESIE ROK NASTĘPNY?

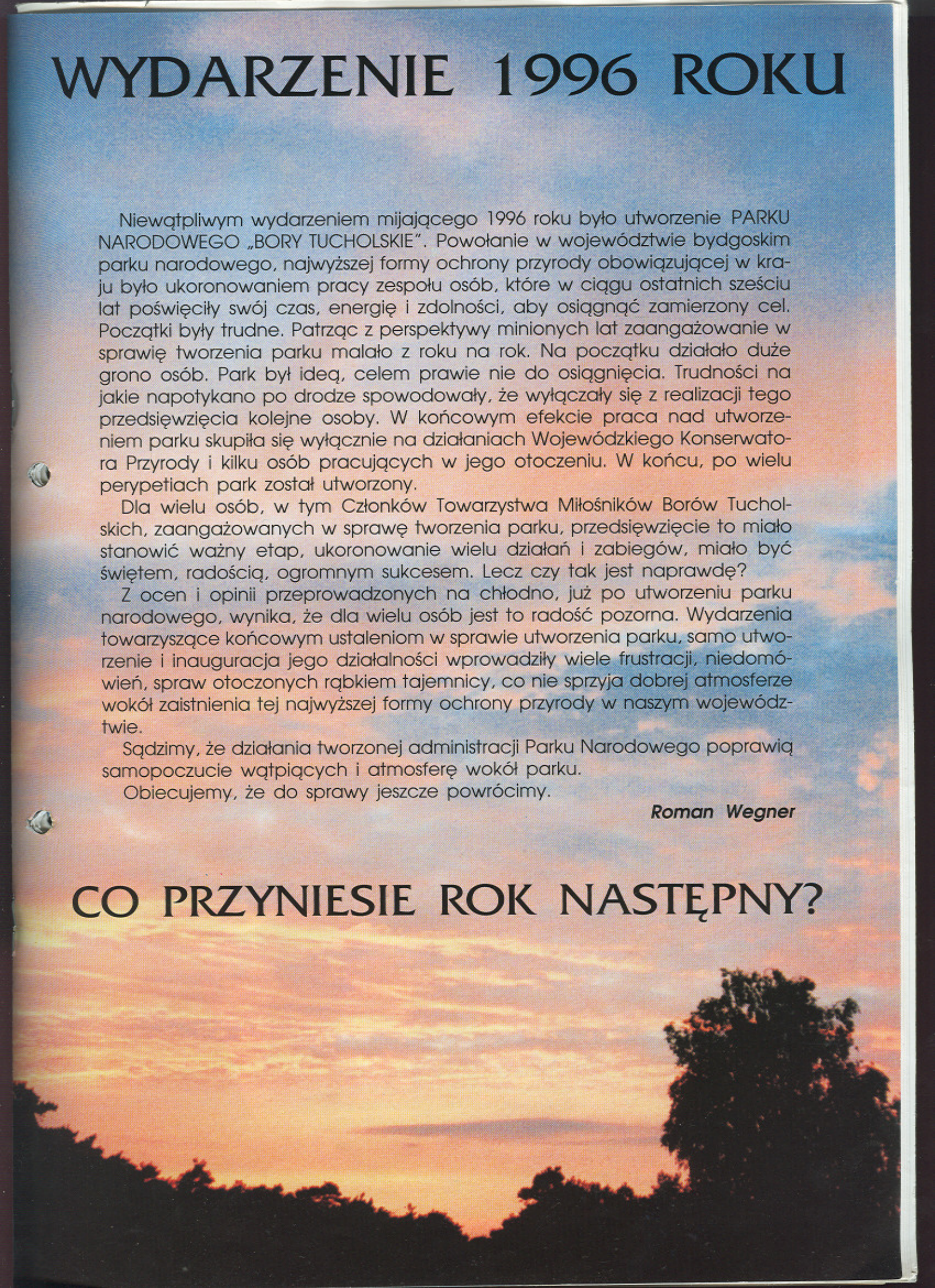

GOSTYCYN

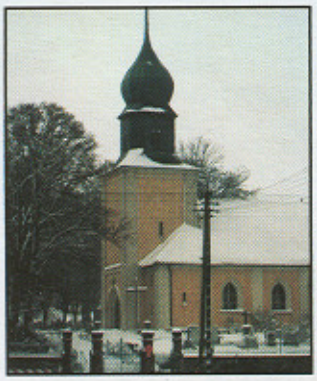

Kościół – centrum Gostycyna. fot. Roman Wegner

Zespół „Dzieci Drzewa Życia" z Gminnego Ośrodka Kultury w Gostycynie podczas przedstawienia „Wszystkie drzewa świata bądzcie pochwalone"

fot. M. Chudecki

1. Naszym strategicznym celem jest ochrona, restytucja i pomnażanie dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego krajobrazu Gostycyna i okolic realizowane w procesie kreowania postaw szacunku dla lokalnej przeszłości i tradycji oraz w budowaniu poczucia własnej wartości.

By zagwarantować szersze poparcie wśród mieszkańców dla naszych działań będziemy upowszechniać bardziej świadomy stosunek do spuścizny naszych przodków przez popularyzowanie wiedzy o nas samych. Stąd kontynuować będziemy prace nad publikacją szkiców monograficznych. Jesteśmy także w trakcie organizacji grupy interdyscyplinarnej, która będzie opracowywać propozycje programu wychowywania regionalnego dla szkół w całym regionie Borów Tucholskich.

Zamierzamy zrealizować pierwszy etap programu przeciwdziałania degradacji naszego grodziska średniowiecznego – Burchatu – polegający na uregulowaniu stosunków własnościowych, przeprowadzeniu badań archeologicznych i wytyczeniu trasy komunikacyjnej do niego, by w perspektywie włączyć grodzisko we współczesny krwioobieg życia naszej wspólnoty adaptując je na miejsce spotkań mieszkańców przy okazji wspólnego świętowania i odpoczynku.

Nadal będziemy upowszechniać obyczaj spisywania kronik rodzinnych w klubie historyczno-literackim skupiającym kilkanaście rodzin naszej wsi.

Podejmiemy się częściowej restytucji kirkutu żydowskiego i zamkniętego cmentarza ewangelickiego w Kamienicy oraz troski o założenie pałacowo-parkowe w Kamienicy.

Gostycyńskie aspiracje sięgają także kształtowania krajobrazu (działania organizacyjno-edukacyjne pn. „Zdrowa Ziemia"). Spodziewamy się jakościowej zmiany pejzażu wsi przez wzbogacenie go nowymi drzewostanami. Założymy też kolejne skwerki i zieleńce.

Natomiast tożsamość kulturową wzbogacać będziemy przez wyrywanie z niepamięci obrzędów, które są podstawą naszej wspólnoty, m.in. przez wydanie książki „Jak to na Wielkanoc u dziadków bywało...", oraz wyprodukować kasetową wersję kolęd i pastorałek gromadzonych już trzeci rok.

Szczególną rolę powierzyliśmy Dzieciom Drzewa Życia, które swoim rodowodem sięgają nurtu ekologii chrześcijańskiej.

Celem tego programu jest tworzenie odpowiedzialności ekologicznej i uczenie środowiska dziecięco-młodzieżowego aktywnej postawy wobec przyrody. Będziemy popularyzować repertuar Dzieci Drzewa Życia w koncertach „Ziemia – ojczyzna ludzi" i obrzęd „przyjmowania" drzew do naszego życia.

2. Ufamy, że potrafimy nadać naszej codzienności taki kształt odziedziczonego krajobrazu naszej wsi, że będzie go można postrzegać, kiedy już nas nie będzie, w kategoriach ponadczasowego śladu naszej obecności na Ziemi. Drogowskazem zaś na tej drodze jest świadomość jedności dziedzictwa przyrodniczego i kulturalnego.

3. Nasz strategiczny cel, ochrona i pomnażanie dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego krajobrazu Gostycyna, sytuować można w ponadlokalnych ramach.

Specyficzne dla nas jest integrowanie mieszkańców wokół tradycji i obrzędów konstytuujących gostycyńską wspólnotę .

HENRYKA GRABOWSKA – nauczycielka i animator kultury, kieruje Gostycyńskim Ośrodkiem Kultury. Ukończyła kulturoznawstwo na UAM w Poznaniu. Współzałożycielka Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Burchat".

Adres: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Burchat", ul. Główna 35, 89-520 Gostycyn, tel. 461-53

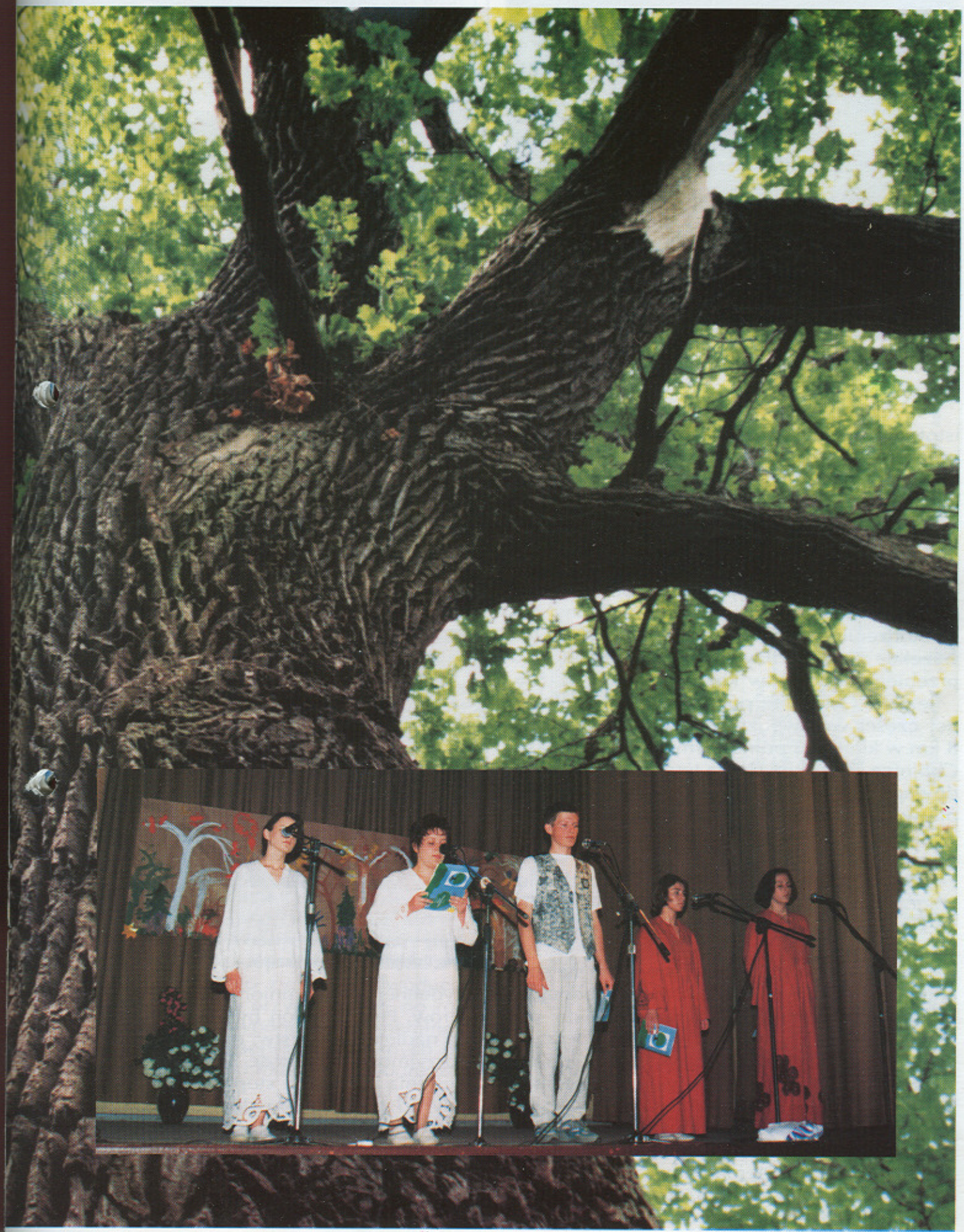

TERMIKA JEZIORA OSTROWITEGO

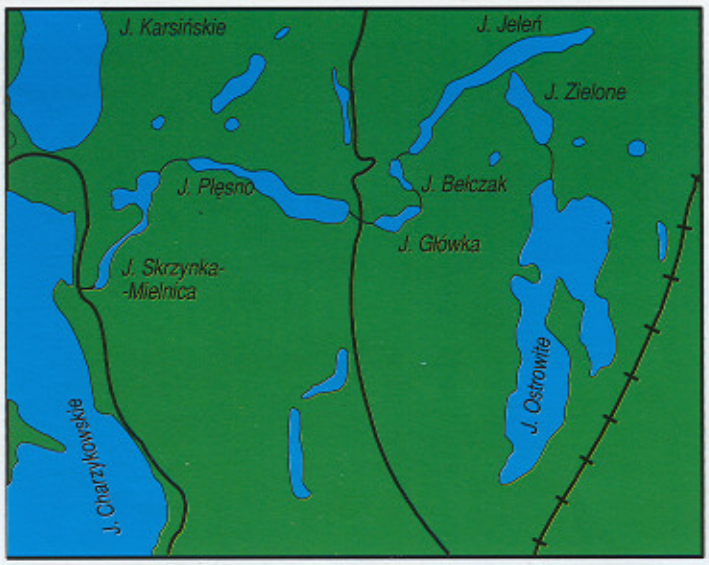

Plan sytuacyjny okolic jeziora Ostrowite (skala 1:100000)

Jezioro Ostrowite wśród dużego kompleksu leśnego.

Parametr	Jednostka	Wartość
Powierzchnia	ha.	280,70
Długość	m.	3900,00
Szerokość	m.	1050,00
Objętość	tys m.	29989,80
Głębokość max.	m.	44,50
Głębokość śr.	m.	10,70

Jezioro Ostrowite w zimowej szacie.

Procesy termiczne i dynamiczne wód są istotnymi czynnikami kształtującymi życie w jeziorach. Warunki termiczne bardzo silnie są związane z ruchami wody, z kolei procesy dynaniczne są zależne od zmian termicznych wody. Czynniki te wpływają na właściwości wody w danym zbiorniku, decydując o warunkach życia zamieszkujących go organizmów wodnych. Każdy zbiornik posiada inne cechy morfometryczne i umiejscowiony jest w otoczeniu innych elementów. Dlatego też wszelkie procesy fizyczne i chemiczne wód przebiegają różnie w każdym jeziorze.

Jezioro Ostrowite położone jest w północnej części województwa bydgoskiego, około 8 km w kierunku północnym od granic miasta Chojnice. Znajduje się na terenie Parku Narodowego „Bory Tucholskie" Jezioro stanowi pierwszy i największy zbiornik (280,7 ha) w ciągu jezior połączonych wspólnym odpływem, zwanych „Strugą Siedmiu Jezior".

Jezioro położone jest w leśnym otoczeniu, w którym dominują bory chrobotkowe i świeże z gatunkami sosny, brzozy brodawkowatej i świerka.

Latem w jeziorze Ostrowite ustaliła się stratyfikacja letnia z podziałem masy wodnej na trzy warstwy termiczne. Pierwsza z nich, powierzchniowa (epilimnion), gdzie temperatura była najwyższa 22 C i wyrównana w pionie o miąższości 6 metrów od powierzchni jeziora. Pod nią znajdowała się warstwa wody ze skokiem termicznym (metalimnion), w obrębie której wraz ze wzrostem głębokości o metr następował spadek temperatury średnio o 1,5 C. Warstwa ta sięgała do 16 metrów głębokości. Najgłębiej była położona warstwa wody przydennej (hypolimnion) o miąższości 28,5 metrów. Hypolimnion był najzimniejszy spośród nadległych warstw, gdyż jego temperatura przyjmowała wartość 5,5C.

Jesienią nastąpiło stopniowe ochłodzenie wody od powierzchni do głębszych warstw. Warstwa epilimnionu ulegała powolnemu pogłębianiu do 16,5 metra w listopadzie. Od połowy listopada do początku grudnia trwał okres homotermii – wyrównania temperatury w całej masie wodnej jeziora. W płytszych miej-

scach jeziora homotermia wystąpiła już przy temperaturze 7,8C, natomiast w głębszych miejscach przy około 4,3C. Dalsze ochłodzenie się warstw powierzchniowych wód i wytwarzanie się pokrywy lodowej , sprawiło powstanie stratyfikacji odwróconej tzn. najzimniejsza woda była pod pokrywą lodową i jej temperatura wynosiła 0,1C, a najcieplejsza przy dnie 3,5C.

W obrębie każdej misy jeziornej zachodzi przemieszczanie się wód. Obok wiatru i termiki wody na proces mieszania wód jeziora Ostrowite wpływa głęboko wcięta misa o wklęsłym kształcie, dobrze rozwinięta linia brzegowa oraz naturalna osłona jeziora w postaci zwartego drzewostanu sosnowego.

Wody jeziora Ostrowite są mieszane w całej masie do dna niecki podczas cyrkulacji wiosennej i jesiennej. Taki typ jeziora nazywamy hoimoliktycznym ze względu na mieszanie wód do samego dna i dimiktycznym ze względu na mieszanie dwa razy w ciągu roku. Charakterystyczną cechą merfometryczną niecki jeziornej, mającą wpływ na procesy dynamiczne wód jest jej znaczna głębokość do 44,5 metra. Jezioro to jest szóstym wśród najgłębszych jezior Pojezierza Pomorskiego. Ponadto, wody jeziora Ostrowite ulegają w bardzo powolnym tempie ruchom cyrkulacyjnym, co pozwala zaliczyć zbiornik do bradymiktycznych. O bradymiksji jeziora decydują wybitne czynniki morfometryczne misy.

Warunki termiczne i dynamiczne wód jeziornych maja istotne znaczenie. Ważną właściwością wody jest jej duża bezwładność termiczna. Woda w jeziorze powoli nagrzewa się, ale długo utrzymuje ciepło. Dla organizmów wodnych ma to duże znaczenie. Wiele z nich zginęłoby, gdyby woda zbyt gwałtownie zmieniła temperaturę. Od warunków termicznych wody zależy intensywność odżywiania się ryb, tempo ich wzrostu, a także rozród. Od ciepłoty wody zależy ilość rozpuszczonego w niej tlenu, bez którego życie organizmów wodnych nie byłoby możliwe. Również cyrkulacja wody ma duże znaczenie dla tętniącego życiem podwodnego świata, gdyż to ona przyczynia się do rozpuszczania w toni wodnej soli mineralnej.

Opracowano na podstawie własnych pomiarów terenowych i materiałów podręcznikowych.

Jarosław Joachimiak

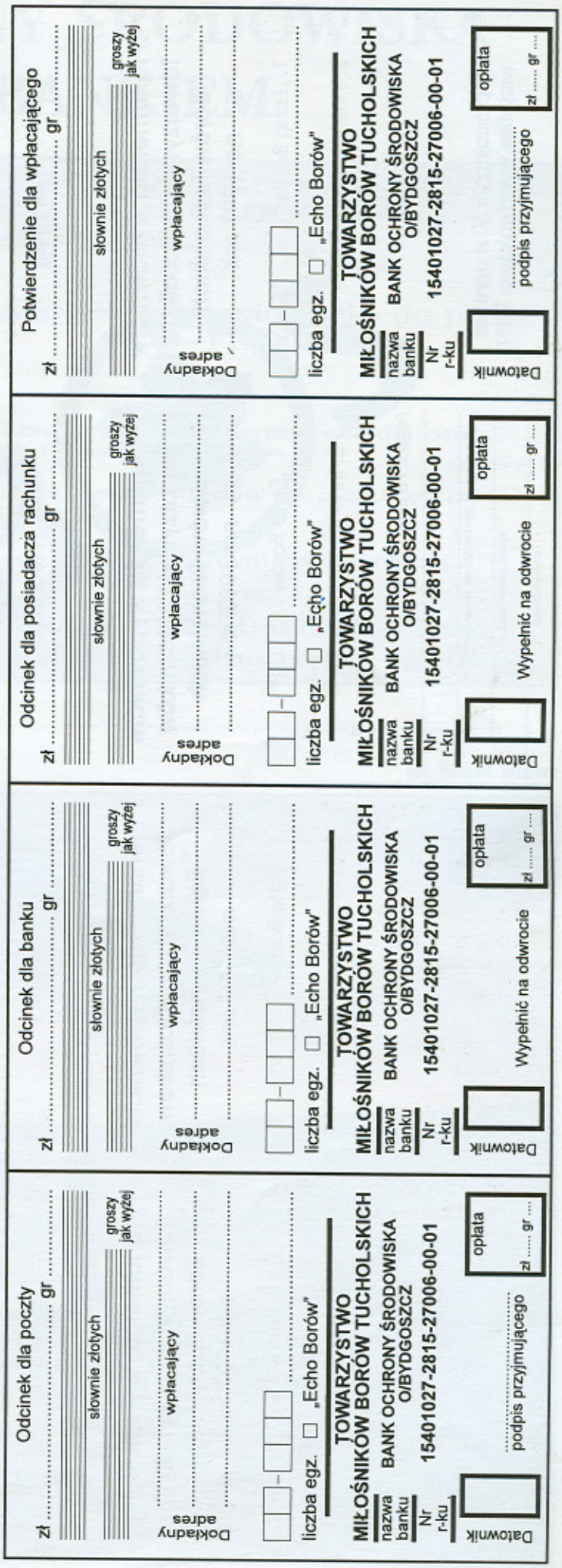

Możliwość uzyskania czasopisma

„Echo borów" można kupić we wszystkich wymienionych oddziałach redakcyjnych , siedzibach zarządów parków krajobrazowych, we wszystkich placówkach pocztowych na terenie województwa bydgoskiego, w Bydgoskim Centrum Edukacji Ekologicznej oraz siedzibie redakcji (ul. Konarskiego 1-3, V piętro, pok. 51G). Trwają rozmowy mające na celu wprowadzenie Echa do placówek pocztowych województw ościennych oraz sieci kiosków obsługiwanych przez przedsiębiorstwo „RUCH".

Dla chętnych, chcących uzyskać nasze czasopismo z terenu kraju pozostaje prenumerata.

Cena jednego egzemplarza Echa borów" w 1997 roku wynosi 2 zł, przewidujemy jeden numer rozszerzony (większa objętość) w cenie 3,50 zł poświęcony przyrodzie województwa bydgoskiego, w tym; Parkowi Narodowemu „Bory Tucholskie". Będzie to wydawnictw płatne oddzielnie. Prenumerata roczna – sześciu kolejnych numerów czasopisma – wynosi 12 zł.

Prenumerata roczna wydawnictw TMBT wynosi 25,50 zł i składają się na nią:

1. „Echo borów" w cenie j.w. – 12 zł
2. Przewidywane dodatki – kalendarze, widokówki, plakaty oraz numer rozszerzony – 13,50 zł.

Realizacja zamówienia następuje po uzyskaniu przez redakcję dowodu bankowego w wysokości:

22,50 zł – wszystkie wydawnictwa Towarzystwa

12,00 zł – tylko „Echo borów"

13,50 zł – inne wydawnictwa Towarzystwa

w terminie 10 dni od daty ukazania się czasopisma lub dodatku. Prosimy o podanie dokładnego adresu na odwrocie przekazu pocztowego lub dodatkowe poinformowanie redakcji o adresie prenumeratora.

Należność należy regulować w formie przelewu bankowego lub przekazu pocztowego na konto Towarzystwa Nr **15401027-2815-27006-00-01**w Banku Ochrony Środowiska S.A. o. Bydgoszcz.

Można zostać sponsorem „Echa borów" kupując tylko 50 egzemplarzy (i więcej) czasopisma po cenie rzeczywistych kosztów wytwarzania, które wynoszą 6,00 zł za jeden egzemplarz. Czyli wpłacając tylko 300,00 zł na konto Towarzystwa, znajdziez swoje miejsce w „Echu borów" na stronie przeznaczonej dla sponsorów.

POSZUKUJEMY SPONSORÓW

I poczta

Prenumerata wydawnictw Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich na 1997 rok

1. „Echo Borów" .....szt
   ..... zł
2. Inne wydawnictwa
   ..... zł

II bank

Prenumerata wydawnictw Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich na 1997 rok

1. „Echo Borów" .....szt
   ..... zł
2. Inne wydawnictwa
   ..... zł

III redakcja

Prenumerata wydawnictw Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich na 1997 rok

1. „Echo Borów" .....szt
   ..... zł
2. Inne wydawnictwa
   ..... zł

Przesłać na adres:
.....
(nazwisko i imię)
.....
(kod pocztowy, miejscowość)
.....
(ulica, numer domu)
.....
(województwo)

IV wpłacający

Prenumerata wydawnictw Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich na 1997 rok

1. „Echo Borów" .....szt
   ..... zł
2. Inne wydawnictwa
   ..... zł

Wpłacając 25,50 zł uzyskasz wszystkie wydawnictwa TMBT

BANK OCHRONY ŚRODOWISKA TWOIM BANKIEM

BANK OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Bernardyńska 13

Obsługa klientów od poniedziałku do piątku
9.00–17.00

- rachunki bieżące – lokaty terminowe dla osób fizycznych i prawnych
- niskooprocentowane kredyty na przedsięwzięcia proekologiczne
- możliwość uzyskania kredytu na efektywną działalność gospodarczą

Tel./fax 22-08-74, 22-20-61, 22-13-62
Telex 0563136 Komertel 39-12-19-61

BOŚ

Wiersz „Sople" – Jan Sabiniarz

fot. Roman Wegner

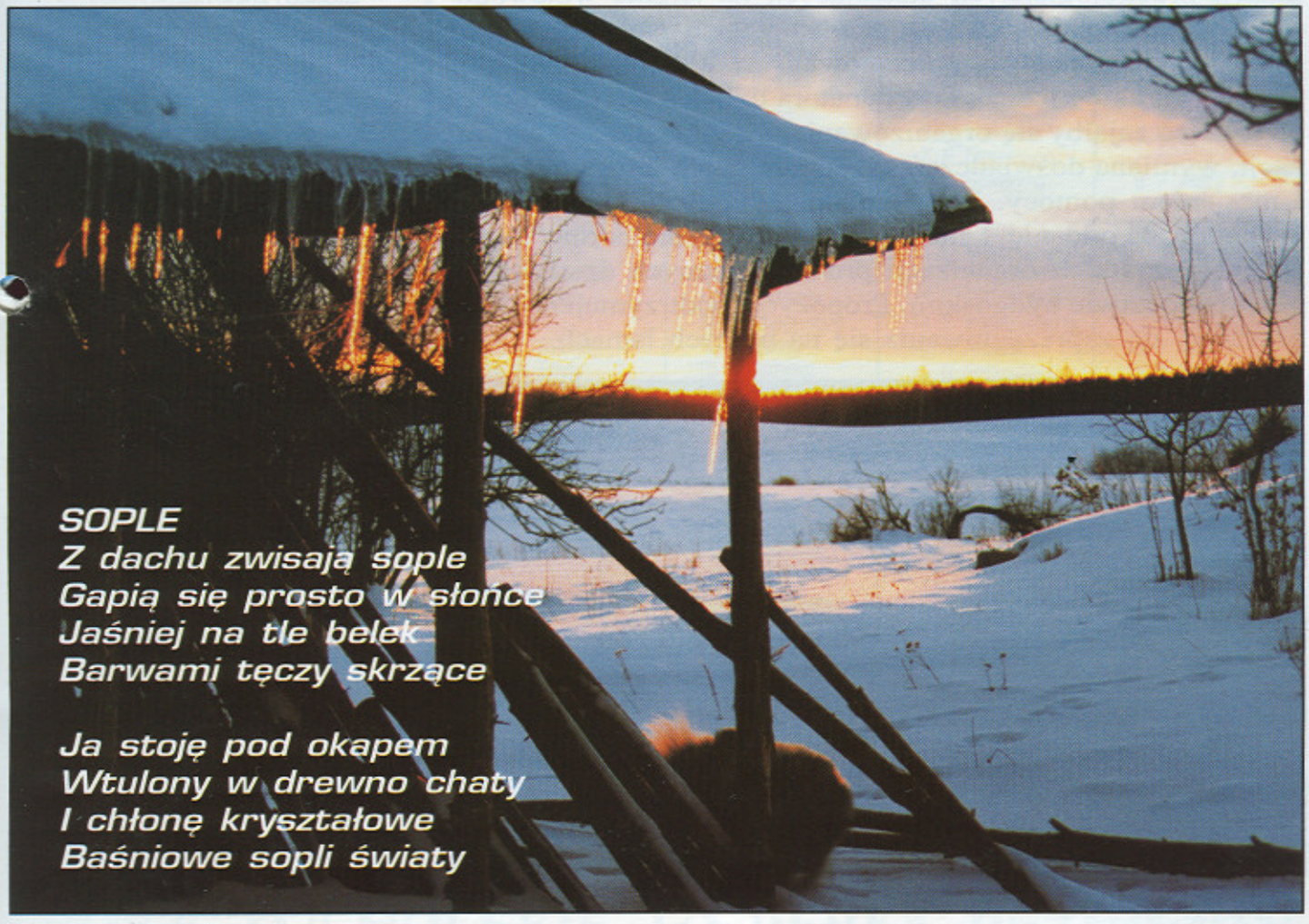

SOPLE
Z dachu zwisają sople
Gapią się prosto w słońce
Jaśniej na tle belek
Barwami tęczy skrzące

Ja stoję pod okapem
Wtulony w drewno chaty
I chłonę kryształowe
Baśniowe sopli światy

ECHO BORÓW

Czasopismo Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich poświęcone szeroko rozumianej edukacji ekologicznej. Propagujące zagadnienia ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego Pomorza a w szczególności Regionu Borów Tucholskich i Krajny. Redaguje Zespół Członków Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich.

ECHO BORÓW ISSN 1232-4094
Czasopismo powstało w sierpniu 1990 r.
Numer bieżący 6/96
Numer kolejny 45
Data wydania – grudzień 1996 R.
Cena jednego egzemplarza 1,50 zł

INFORMACJE

ROMAN WEGNER

Do „uszu" redakcji coraz częściej docierają głosy o potrzebie zorganizowania Walnego Zebrania Członków Towarzystwa Miłośników Borów Tucholskich. Mówi się o potrzebie wyrażenia opinii przez szerokie grono społeczeństwa w wielu istotnych sprawach dotyczących między innymi ochrony środowiska przyrodniczego i nie tylko. Sygnalizuje się o szkodach wyrządzonych przyrodzie, środowisku, i pozostających bez echa, bez reakcji ze strony odpowiedzialnych służb. Mówi się, że w województwie bydgoskim nie ma prężnej organizacji pozarządowej, której działalność ma charakter proekologiczny, żywo reagującej na problemy związane z ochroną środowiska przyrodniczego.

Stowarzyszenie Ekologiczne w Barcinie w połowie 1996 roku podjęło próbę połączenia działań wszystkich organizacji proekologicznych działających na terenie województwa bydgoskiego. Spotkanie przedstawicieli tych organizacji wystosowało apel który prezentowaliśmy w Echu 2/3'96. Dotej pory brakuje jednak koordynatora działań. Ośrodka, który na bieżąco zająłby się organizowaniem współdziałania organizacji, wymianą doświadczeń, wzajemnym ich informowaniem i niesieniem pomocy. Przypominamy, że nasza redakcja zaproponowała oddanie łamów czasopisma „Echo borów"na potrzeby wszystkich organizacji proekologicznych działających w województwie bydgoskim. Propozycję podtrzymujemy i zapraszamy do zaprezentowania się na naszych łamach.

Zimowy zachód słońca. *fot. Roman Wegner*

R E D A K C J A

Adres korespondencyjny, zamawianie prenumeraty
ul. Konarskiego 1-3, 85-020 Bydgoszcz 20,
(Urząd Wojewódzki, Wydział Ochrony Środowiska),
piętro V, pokój nr 51G, tel. 22-18-31 w. 517 lub 530
skrytka pocztowa 40

REDAKTOR NACZELNY prof. dr hab. Marian Rejewski
SEKRETARZ REDAKCJI mgr inż.Anna Rożek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO Roman Wegner
REDAKTOR TECHNICZNY Mariusz Chudecki

RADA REDAKCYJNA

Prof. dr hab. Eugeniusz Śpiewakowski, mgr Jerzy Górski, adw. Roman Jasiakiewicz, mgr inż. Wojciech Wieciński, mgr Wojciech Kulka, dr Marian Boiński, dr Ludwik Lipnicki, inż. Janusz Kaczmarek, mgr inż. Janusz Gołembiewski, mgr Andrzej Piotrowski – przewodniczący Rady.

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Hanna Adamowska, Wiesław Bagiński, Józef Basta, Anna Brandyk, Jerzy Ciechalski, Waldemar Daniel, Katarzyna Duda-Zauer, Roman Dysarz, Jacek Goszczyński, Stanisław Gzella, Janusz Janecki, Jerzy A. Jucewicz, Elwira Jutrowska, Roman Kucharski, Korneliusz Konsek, Wiesław Kurowski, Andrzej Marach, Wincenty Mazurkiewicz, Mirosław Myszka, Juliusz Nowicki, Jarosław Pająkowski, Dariusz Piasek, Marek Ramczyk, Jan Sabiniarz, Michał Skakuj, Jan Sznajder, Kazimierz Starczak, Janusz Umiński, Włodzimierz Wróblewski.

ODDZIAŁY I MIEJSCA SPRZEDAŻY „ECHA BORÓW"

BYDGOSZCZ
W siedzibie Redakcji adres j.w.
Bydgoskie Centrum Edukacji Ekologicznej
Bydgoszcz-Myślęcinek

TUCHOLA
Ośrodek informacji Towarzystwa M.B.T.
89-500 Tuchola, Plac Wolności 15
oraz
ul. Pocztowa 11/6, 89-500 Tuchola
Barbara Kurowska tel. (0-531) 4-30-80
Zarząd Tucholskiego Parku Krajobrazowego
Muzeum Borów Tucholskich
89-500 Tuchola, ul. Podgórna 2

OSIE
Ośrodek informacji Towarzystwa M.B.T.
Gminny Ośrodek Kultury w Osiu, 86-150 Osie
Bogdan Łytkowski tel. (0-532) 295-68 lub 38
Zarząd Wdeckiego Parku Krajobrazowego
86-150 Osie, ul. Rynek 2

CHOJNICE
Zarząd Zaborskiego Parku Krajobrazowego
ul. Sukienników 14, 89-600 Chojnice
Waldemar Daniel - tel. (0-531) 741-53

ŚWIECIE
Zespół Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych
ul. Sądowa 5, 86-100 Świecie n/Wisłą
Jarosław Pająkowski tel. (0-532) 150-00

WYDAWCA
Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich

NASZE KONTO
Nr **15401027-2815-27006-00-01**
Bank Ochrony Środowiska S.A. o. Bydgoszcz

SPONSORZY
Wydano staraniem i przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Wykonawcy: PPHU „Fair" s.c. Bydgoszcz, ul. Mieroslawskiego 11-13, tel. 41-32-38
Skład: Zakład Poligraficzny „FORM-DRUK", ul. Mieroslawskiego 11-13, tel. 41-32-38
Druk: Zakład Poligraficzny Kubik & Krause, ul. Cmentarna 84, tel. 71-95-46

ZAPRASZAMY

Kalendarz 1997

Rezewat przyrody „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego" w Wierzchlesie *fot. Jan Sabiniarz*

Echo borów
PRZYRODA • KULTURA • EKOLOGIA • EDUKACJA PRZYRODNICZA • EKOROZWÓJ

ISSN 1232-4094

REDAKCJA
ECHA BORÓW
ul. Konarskiego 1-3
85-020 BYDGOSZCZ 20
skrytka pocztowa 40
tel. 22-71-73
lub 22-18-31 w. 744
KONTO:
nr 1541043-2815-
-27006-00-01
w Banku Ochrony
Środowiska S.A.
Oddział w Bydgoszczy

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 W Haliny	1 P Piotra	1 P Bronisława	1 Ś Remigiusza	1 S Wszystkich Św.	1 P Eligiusza
2 Ś Urbana	2 S Euzebiusza	2 W Stefana	2 C Dionizego	2 N Tobiasza	2 W Aurelii
3 C Anatola	3 N Nikodema	3 Ś Grzegorza	3 P Teresy	3 P Huberta	3 Ś Ksawerego
4 P Teodora	4 P Protazego	4 C Rozalii	4 S Edwina	4 W Olgierda	4 C Barbary
5 S Karoliny	5 W Oswalda	5 P Doroty	5 N Placydy	5 Ś Sławomira	5 P Saby
6 N Dominiki	6 Ś Sławy	6 S Beaty	6 P Artura	6 C Leonarda	6 S Mikołaja
7 P Cyryla	7 C Kajetana	7 N Reginy	7 W Marka	7 P Florentego	7 N Ambrożego
8 W Prokopa	8 P Emiliana	8 P Marii	8 Ś Brygidy	8 S Seweryna	8 P Marii
9 Ś Weroniki	9 S Romana	9 W Radosława	9 C Sybilli	9 N Teodora	9 W Wiesława
10 C Amelii	10 N Wawrzyńca	10 Ś Łukasza	10 P Daniela	10 P Leona	10 Ś Julii
11 P Olgi	11 P Zuzanny	11 C Jacka	11 S Aldony	11 W Marcina	11 C Waldemara
12 S Brunona	12 W Klary	12 P Gwidona	12 N Rudolfa	12 Ś Witolda	12 P Aleksandra
13 N Ernesta	13 Ś Heleny	13 S Filipa	13 P Edwarda	13 C Stanisława	13 S Otylii
14 P Kamila	14 C Euzebiusza	14 N Cypriana	14 W Małgorzaty	14 P Włodzimierza	14 N Alfreda
15 W Włodzimierza	15 P Marii	15 P Albina	15 Ś Teresy	15 S Alberta	15 P Cecylii
16 Ś Eustachego	16 S Rocha	16 W Edyty	16 C Jadwigi	16 N Gertrudy	16 W Zdzisławy
17 C Bogdana	17 N Jacka	17 Ś Justyny	17 P Ignacego	17 P Grzegorza	17 Ś Łazarza
18 P Szymona	18 P Klary	18 C Irmy	18 S Juliana	18 W Karoliny	18 C Bogusława
19 S Wincentego	19 W Bolesława	19 P Januarego	19 N Pawła	19 Ś Elżbiety	19 P Dariusza
20 N Czesława	20 Ś Bernarda	20 S Eustachego	20 P Ireny	20 C Rafała	20 S Juliusza
21 P Daniela	21 C Franciszki	21 N Jonasza	21 W Urszuli	21 P Janusza	21 N Piotra
22 W Bolesławy	22 P Hipolita	22 P Maurycego	22 Ś Filipa	22 S Cecylii	22 P Zenona
23 Ś Apolinarego	23 S Wiktora	23 W Tekli	23 C Seweryna	23 N Klemensa	23 W Sławomiry
24 C Kingi	24 N Bartłomieja	24 Ś Gerarda	24 P Marcina	24 P Flory	24 Ś Adama
25 P Krzysztofa	25 P Ludwika	25 C Aurelii	25 S Darii	25 W Erazma	25 C Piotra
26 S Hanny	26 W Konstantego	26 P Kosmy	26 N Lutosława	26 Ś Leonarda	26 P Szczepana
27 N Natalii	27 Ś Moniki	27 S Sabiny	27 P Iwony	27 C Waleriana	27 S Jana
28 P Wiktora	28 C Augustyna	28 N Wacława	28 W Tadeusza	28 P Zdzisława	28 N Cezarego
29 W Marty	29 P Sabiny	29 P Michała	29 Ś Euzebii	29 S Saturnina	29 P Tomasza
30 Ś Ludmiły	30 S Szczęsnego	30 W Felicji	30 C Zenobii	30 N Andrzeja	30 W Eugeniusza
31 C Ignacego	31 N Rajmunda		31 P Augusta		31 Ś Sylwestra

170 LAT OCHRONY MIEJSCA – TERENU REZERWATU PRZYRODY „CISY STAROPOLSKIE IM. LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO" W WIERZCHLESIE

BORY TUCHOLSKIE TO PERŁA PRZYRODY

Kalendarz 1997

Rezewat przyrody „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego" w Wierzchlesie *fot. Jan Sabiniarz*

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW BORÓW TUCHOLSKICH

TOWARZYSTWO
MIŁOŚNIKÓW
BORÓW
TUCHOLSKICH

89-500 Tuchola
ul. Pl. Wolności 15

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 Ś Nowy Rok	1 S Brygidy	1 S Antoniny	1 W Grażyny	1 C Józefa	1 N Jakuba
2 C Grzegorza	2 N Marii	2 N Heleny	2 Ś Teodora	2 P Zygmunta	2 P Marianny
3 P Genowefy	3 P Błażeja	3 P Marty	3 C Ryszarda	3 S Marii	3 W Leszka
4 S Anieli	4 W Weroniki	4 W Kazimierza	4 P Izydora	4 N Moniki	4 Ś Karola
5 N Edwarda	5 Ś Agaty	5 Ś Euzebiusza	5 S Wincentego	5 P Waldemara	5 C Walerii
6 P Trzech Króli	6 C Bohdana	6 C Róży	6 N Wilhelma	6 W Judyty	6 P Norberta
7 W Lucjana	7 P Ryszarda	7 P Tomasza	7 P Rufina	7 Ś Gizeli	7 S Roberta
8 Ś Seweryna	8 S Hieronima	8 S Beaty	8 W Dionizego	8 C Stanisława	8 N Seweryna
9 C Juliana	9 N Apolonii	9 N Franciszki	9 Ś Marcelego	9 P Karoliny	9 P Pelagii
10 P Danuty	10 P Jacka	10 P Makarego	10 C Michała	10 S Antoniny	10 W Bogumiły
11 S Honoraty	11 W Bernadety	11 W Konstantego	11 P Filipa	11 N Franciszka	11 Ś Feliksa
12 N Arkadiusza	12 Ś Eulali	12 Śr Grzegorza	12 S Juliusza	12 P Pankracego	12 C Leona
13 P Hilarego	13 C Juliana	13 C Krystyny	13 N Marcina	13 W Serwacego	13 P Antoniego
14 W Feliksa	14 P Zenona	14 P Matyldy	14 P Justyny	14 Ś Bonifacego	14 S Elizy
15 Ś Arnolda	15 S Jowity	15 S Klemensa	15 W Anastazji	15 C Zofii	15 N Jolanty
16 C Marcelego	16 N Daniela	16 N Hilarego	16 Ś Julii	16 P Jędrzeja	16 P Aliny
17 P Antoniego	17 P Zbigniewa	17 P Zbigniewa	17 C Roberta	17 S Brunona	17 W Laury
18 S Małgorzaty	18 W Szymona	18 W Edwarda	18 P Bogusławy	18 N Eryka	18 Ś Marcelego
19 N Mariusza	19 Ś Konrada	19 Ś Józefa	19 S Leona	19 P Iwony	19 C Gerwazego
20 P Sebastiana	20 C Leona	20 C Klaudii	20 N Agnieszki	20 W Bernarda	20 P Bogny
21 W Jarosławy	21 P Roberta	21 P Lubomira	21 P Konrada	21 Ś Wiktora	21 S Alicji
22 Ś Wincentego	22 S Marty	22 S Bogusławy	22 W Leonida	22 C Julii	22 N Pauliny
23 C Ildefonsa	23 N Izabeli	23 N Pelagii	23 Ś Jerzego	23 P Dezyderego	23 P Wandy
24 P Franciszka	24 P Macieja	24 P Marka	24 C Grzegorza	24 S Zuzanny	24 W Jana
25 S Elwiry	25 W Wiktora	25 W Cezarego	25 P Jarosława	25 N Grzegorza	25 Ś Doroty
26 N Pauliny	26 Ś Aleksandry	26 Ś Emanuela	26 S Marcelina	26 P Pauliny	26 C Pawła
27 P Angeliki	27 C Gabrieli	27 C Lidii	27 N Zyty	27 W Juliusza	27 P Władysława
28 W Tomasza	28 P Makarego	28 P Anieli	28 P Walerii	28 Ś Augustyny	28 S Ireneusza
29 Ś Walerego		29 S Wiktora	29 W Bogusława	29 C Magdaleny	29 N Piotra
30 C Teofila		30 N Leonarda	30 Ś Katarzyny	30 P Joanny	30 P Lucyny
31 P Marceliny		31 P Balbiny		31 S Anieli	

170 LAT OCHRONY MIEJSCA – TERENU REZERWATU PRZYRODY
„CISY STAROPOLSKIE IM. LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO" W WIERZCHLESIE

BORY TUCHOLSKIE TO PERŁA PRZYRODY

Wszystkim Naszym Czytelnikom
Sympatykom i Sponsorom
ciepłych, radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz
zdrowia, wielu sukcesów, przyjaźni,
wszelkiej pomyślności i samych pogodnych
i szczęśliwych 365 dni w Nowym 1997 Roku
życzy

Redakcja

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW BORÓW TUCHOLSKICH
Plac Wolności 15
89-500 TUCHOLA
THE SOCIETY OF LOVERS OF BORY TUCHOLSKIE
WYDAWCA

WFOŚiGW
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Bydgoszczy
ul. Paderewskiego 26, tel. 21-18-97

LASY PAŃSTWOWE
REGIONALNA DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w TORUNIU
87-100 TORUŃ
ul. Mickiewicza 8
tel.. centr. 23-051 do 58

BOŚ
BANK OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Bernardyńska 13
85-128 Bydgoszcz

WIĘCBORK
ZARZĄD MIASTA i GMINY WIĘCBORK
89-410 WIĘCBORK
tel.: 89-72-07

Leśny Kompleks Promocyjny
Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Dąbrowa
86-131 Jeżewo, tel. (0-532) 187-13

Leśny Kompleks Promocyjny
Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Tuchola w Gołąbku
89-500 Tuchola, tel. (0-531) 433-78

Leśny Kompleks Promocyjny
Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Woziwoda
89-504 Legbąd, tel. (0-531) 415-24

Leśny Kompleks Promocyjny
Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Osie
86-150 Osie, ul. Rynek 9,
tel. (0-532) 29-503

Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Rytel
89-642 Rytel, tel. (0-531) 85-117

Bory Tucholskie
Nadleśnictwo Przymuszewo
89-634 Leśno, tel. (0-531) 817-77

Redakcja zaprasza do wspólnego redagowania czasopisma
„ECHO BORÓW"
Czekamy na korespondencję od Państwa związaną z tematyką zamieszczoną w podtytule, i nie tylko.

POSZUKUJEMY SPONSORÓW

MIEJSCE DLA CIEBIE
NASZ ADRES:

REDAKCJA
ECHA BORÓW TUCHOLSKICH
85-020 Bydgoszcz, ul. Konarskiego 1–3,
skrytka pocztowa 40
tel.: 22-71-73 lub 22-18-31 w. 744, 742,
piętro V, pokój 51G

Zimowy las – teren Nadleśnictwa Rytel *fot. Roman Wegner*

ISSN 1232-4094